

Sygn. akt **XXIV C 1105/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Monika Dominiak
Protokolant:	Dariusz Dzienisiuk

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **J. O., A. O.**

przeciwko **(...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. O. i A. O. łącznie kwotę 141 298,62 (sto czterdzieści jeden tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt dwa) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2022 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. ustala, że pozwany ponosi koszty postępowania w całości a ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 1105/20

UZASADNIENIE

Na podstawie pozwu z 9 czerwca 2020 roku A. O. i J. O. żądali zasądzenia na swoją rzecz łącznie (ewentualnie w częściach równych) od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 141 298,62 PLN oraz 8 630,21 USD wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa podniosła, że zawarta przez powodów z pozwanym umowa kredytu jest nieważna z powodu występowania w niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych. W związku z tym powodowie żądają zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy, z tym że jedynie w zakresie przekraczającym wzajemne świadczenie pozwanego (pozew k. 3-20).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zaprzeczył podnoszonym przez stronę powodową zarzutom wskazując, że umowa kredytu jest ważna, a kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie miały charakteru abuzywnego. Zdaniem pozwanego nawet gdyby uznać, że postanowienia kwestionowane przez powódkę stanowią

klauzule niedozwolone, to nie powoduje to upadku całej umowy, ponieważ może być ona w dalszym ciągu wykonana. Pozwany wskazał na brak możliwości funkcjonowania kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia (odpowiedź na pozew – k. 94-119, pisma procesowe z 05.05.2022 r. k. 420-423).

W toku postępowania Prezes UOKiK oraz Rzecznik Finansowy złożyli pisma zawierające pogląd istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 274-292, 309-342).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie poszukiwali kredytu na dokończenie budowy domu. W domu nie była prowadzona działalność gospodarcza. Doradca kredytowy wskazał powodom, że kredyt frankowy będzie najkorzystniejszy. Doradca nie przedstawiał ani symulacji, ani kształtowania się kursu CHF w przeszłości. Powodowie byli świadomi, że raty mogą rosnąć. Umowa nie była negocjowana (zeznania powoda k. 466v, zeznania powódki k. 467).

Wnioskiem z dnia 4 października 2006 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o udzielenie kredytu mieszkaniowego w wysokości 150 000 zł w CHF na okres 20 lat na budowę domu. We wniosku wskazano m.in. że powodowie mają wykształcenie ekonomiczne (wniosek – k. 160-162).

Załącznik do wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie kredytobiorcy, w którym wskazał, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego/konsolidacyjnego/pożyczki konsumpcyjnej zarówno w złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w/w walucie obcej jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu/pożyczki w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF/EUR/USD. Oświadczył również, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego/konsolidacyjnego/pożyczki konsumpcyjnej zmienną stopą procentową oraz jest świadomy ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (oświadczenia wnioskodawcy - k. 154-158).

W dniu 20 marca 2007 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a A. O. i J. O. została zawarta umowa kredytu nr (...) (umowa kredytowa k. 55-64).

Kwotę i walutę kredytu ustalono na 64 160 CHF, która miała zostać wypłacona w transzach z ostatecznym terminem wypłaty do 20 czerwca 2007 r. (pkt 2 tabeli umowy).

Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy, spłata następowała w ratach równych, a ostateczny termin spłaty ustalono na 4 maja 2027 r. (pkt 3 i 6 tabeli umowy, § 2 ust. 1 umowy).

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,18 % w stosunku rocznym. Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 0,90 %. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następował bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości 0,90 %. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie stanowiła zmiany umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank miał informować kredytobiorcę w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 tabeli umowy, § 4 ust. 5 i 7 umowy).

Kredyt miał być przeznaczony na dokończenie budowy domu (pkt 8 tabeli umowy, § 2 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 2 zd. 5 i 6 umowy w przypadku wypłaty kredytu w złotych lub innej walucie niż CHF do przeliczenia kwoty kredytu bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i

konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

Zgodnie z § 6 ust. 1 w zw. z § 1 umowy, spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy wskazanego w pkt 15 tabeli umowy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w CHF lub innej walucie.

Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (§ 14 ust. 6 umowy).

Aneks nr (...) z 13 czerwca 2007 r. strony zwiększyły kwotę kredytu o 44 440 CHF (aneks nr (...) – k. 66-68).

Wypłata kredytu nastąpiła w trzech transzach w złotych (potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewu k. 177-179).

Powodowie spłacili kredyt w dniu 17 września 2018 r. Do tego czasu tytułem spłaty kredytu powodowie uiszcili łączną kwotę 390 998,62 zł oraz 8 630,21 USD (zestawienie wpływów z 21.08.2019 r. k. 69-82).

Pismem z dnia 31 stycznia 2020 r., odebrany 5 lutego 2020 r., powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 390 998,62 zł oraz 8 630,21 USD tytułem świadczeń uiszczonych na podstawie nieważnej umowy kredytu łączącej strony (wezwanie do zapłaty k. 36-42, pełnomocnictwo, potwierdzenie nadania i odbioru k. 43-45, pismo banku z 21.02.2020 r. k. 46-53).

Powodowie są świadomi skutków prawnych nieważności umowy (oświadczenie powodów k. 411, zeznania powodów k. 466v, pouczenie Sądu k. 467).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a również sąd nie znalazł podstaw, aby podważać ich wiarygodność. Pozostałe zgromadzone w sprawie dokumenty sąd pominął jako nic niewnoszące dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów o zakresie udzielonych im przez pracowników pozwanego pouczeń o ryzyku. Żaden podpisany przez powodów dokument nie obala wiarygodności zeznań powodów, w szczególności wobec ogólności i lakoniczności podpisanych przez nich oświadczeń.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych i dlatego Sąd nie uwzględnił wniosków z opinii biegłego w stanie faktycznym sprawy (opinia biegłego k. 388-398).

Sąd pominął dowód z zeznań świadków A. P. i K. P. na podstawie art. 235² pkt 2 i 5 k.p.c. (wniosek dowodowy k. 95, postanowienie dowodowe k. 482), jako że K. P. miał zeznawać na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś A. P. nie brała udziału w udzielaniu powodom kredytu, w związku z czym jej zeznania nie wniosłyby niczego do sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Jakkolwiek możliwe jest co do zasady zawieranie umów kredytu denominowanego (zob. m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, z 10 maja 2019 r. sygn. I CSK 242/18), to nie oznacza to, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna

sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Podstawowym przepisem prawa zobowiązań, który wyznacza standard zgodności z prawem wszelkich umów, statuując jednocześnie zasadę swobody umów, jest art. 353¹ k.c. stanowiący, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zawarta przez strony umowa kredytu denominowanego jest nieważna ze względu na ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że sprzeciwia się ona naturze stosunku zobowiązaniowego jako takiego. W stosunku tym bowiem jedna jego strona zyskała swobodę określania świadczenia drugiej strony ze względu na przyjęty kształt denominacji.

Zgodnie z poglądami doktryny i judykatury świadczenie stron stosunku zobowiązaniowego musi zostać dokładnie określone już w momencie jego powstania, ewentualnie jego określenie może być uzależnione od czynników obiektywnych (zob. np. SN w wyroku z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10). Przy tym określenie świadczeń nie może zostać pozostawione jednej ze stron stosunku. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (zob. W. Borysiak, Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017; zob. również m.in.: uchwała składu 7 sędziów SN z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, wyrok SN z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, wyrok SA w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16).

W związku z powyższym nie może być wątpliwości, że sytuacja, w której jedna ze stron stosunku określa swobodnie po zawarciu umowy wysokość świadczenia swojego lub drugiej strony jest niedopuszczalna, a postanowienie przyznające stronie taką swobodę jest nieważne, co pociąga za sobą za zwyczaj nieważność całego zobowiązania.

Przekładając powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zawarta przez strony umowa kredytu nie wskazuje dokładnie jaka kwota pieniężna (w złotych) miała zostać przekazana kredytobiorcy przez kredytodawcę, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Ponadto nie jest znana wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat – pomimo że raty określono w umowie jako równe, to były one równe jedynie w CHF, zaś wysokość spłat w złotych nie była określona w umowie.

Umowa nie określa w jakiej walucie kredyt powinien zostać wypłacony. Zgodnie jednak z § 2 ust. 2 zd. 5 i 6 umowy w przypadku wypłaty kredytu w złotych lub innej walucie niż CHF do przeliczenia kwoty kredytu bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

W związku z powyższym bank nie był w żaden sposób ograniczony w oznaczeniu wysokości wypłacanego kredytu w złotych lub walucie innej niż CHF, jako że od wysokości zastosowanego przez bank kursu zależała wysokość wypłaconych środków. Żaden przepis prawa lub umowy nie wskazywał ścisłych kryteriów ustalenia kursów przeliczeniowych przez bank – w istocie bank mógł w swej tabeli ustalić kurs dowolny. Biorąc zaś pod uwagę, że kredyt był zaciągany na dokończenie budowy domu w Polsce, bank miał pełną swobodę w określaniu kwoty i waluty kredytu do wypłaty, ponieważ oczywistym było, że powodowie wypłacą kredyt w złotych, jak to się w rzeczywistości stało.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Nie ma bowiem ważnego lub nieważnego sposobu wykonywania umowy, ani sposobu wykonywania umowy, który czyniłby umowę ważną. Stosowanie przez bank choćby najbardziej obiektywnych metod ustalania kursów walut nie czyniłoby zawartej umowy ważną. Wola stron w zakresie wykonywania umowy a nie zmiany jej treści (a wykonanie umowy zależy wszakże od woli stron) nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, tym bardziej wola tylko jednej ze stron umowy.

Analogiczne wnioski o przekroczeniu w umowie kredytu granicy swobody umów dotyczą spłaty kredytu. Zgodnie z § 6 ust. 1 w zw. z § 1 umowy, spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy wskazanego w pkt 15 tabeli umowy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w CHF lub innej walucie.

Tym samym również w przypadku spłaty kredytu bank pozostawił sobie swobodę pobierania środków z rachunków kredytobiorcy w dowolnej, ustalonej przez siebie wysokości. Co prawda za zgodą Banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat w walucie kredytu, jednakże zależało to tylko i wyłącznie od woli banku, a zatem nie stanowiło treści zobowiązania stron.

W związku z powyższymi postanowieniami umowy kredytu dotyczące przeliczenia kursu po jakim wypłacona miała być kwota kredytu oraz po jakim kredyt miał być spłacany są nieważne ze względu na sprzeczność tych postanowień z naturą stosunku zobowiązaniowego. Przy tym nieważność tych postanowień pociąga za sobą nieważność całej umowy, ponieważ bez zakwestionowanych postanowień nie da się określić głównych świadczeń stron. Postanowień tych nie da się również w żaden sposób zastąpić.

Art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nie da się zaś wskazać żadnego przepisu prawa, który przewidywałby, że na miejsce nieważnego postanowienia określającego kurs waluty do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty i raty kredytu wchodzi inne postanowienie. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku przedmiotowej umowy kredytu denominowanego zobowiązania stron miały być wykonane w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby kredytodawca i kredytobiorca mieli obowiązek wykonać swe zobowiązania w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest.

Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Warto również zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał ustanowić skutek w postaci następczej konwalidacji nieważnych umów, to mógł to uczynić w nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., a zamiast tego w art. 4 tej ustawy wskazał jedynie, że to strony powinny dokonać stosownej zmiany umowy. Ustawodawca postanowił zatem nie ingerować samodzielnie w umowy kredytu indeksowanego i denominowanego. Jednakże jednocześnie uznał, że niektóre z umów funkcjonujących na rynku wymagają stosownej korekty, a więc że ich treść jest wadliwa, a ich korekta jest niemożliwa na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Przepisem dyspozytywnym, który (od początku) wchodziłby w lukę powstałą w wyniku wyeliminowania z umowy postanowień odnoszących się do tabeli walut obcych banku nie są również art. 24 i 32 u. o NBP lub art. 41 prawa wekslowego, ponieważ w żadnej mierze nie dotyczą one ustalania treści umów, w szczególności umowy kredytu. Taki charakter mają jedynie przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego.

Z drugiej strony nie można również zastąpić nieważnych postanowień umowy w oparciu o zasady współzycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Ani zasady współzycia społecznego nie określają jednak wysokości kursu waluty jaki powinien być przyjęty do przeliczenia kwoty kredytu na saldo kredytu oraz przeliczenia wysokości raty, ani nie istnieje żaden ustalony zwyczaj w tej sprawie. Gdyby było inaczej, to możliwe byłoby pozostawienie stosownej luki w każdej umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego i umowa w dalszym ciągu nadawałaby się do wykonania. Oczywistym jest jednak, że luka taka powodowałaby spory co do kursu jaki powinien być zastosowany, zaś umowa nie nadawałaby się do wykonania.

Gdyby zaś chcieć określić jakiś zwyczaj w zakresie ustalania kursów walut w przypadku umów kredytu denominowanego lub indeksowanego, to należałoby uznać, że zwyczajem takim było ustalanie kursów przeliczeniowych swobodnie w tabelach banku, aniżeli ustalanie ich w jakikolwiek inny sposób, ponieważ był to sposób ustalania kursów najszerzej rozpowszechniony na rynku.

Z kolei zasady współzycia społecznego mogą wyznaczać pewien przedział kursu, który można by określić jako sprawiedliwy, nieprowadzący do oczywistego pokrzywdzenia jednej ze stron, nie mogą jednakże wyznaczać kursu określonego, nadającego się do zastosowania w umowie. W przeciwnym wypadku za nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. można by uznać wszystkie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego funkcjonujące obecnie na rynku, uznając, że stosowany w nich kurs odbiega (choćby o 0,01 PLN/CHF) od kursu wynikającego z zasad współzycia społecznego. Jak widać próby takiego ustalenia kursu „sprawiedliwego” byłyby czysto arbitralne. Nie jest zatem możliwe zastąpienie wyeliminowanych z umowy postanowień na jakiegokolwiek podstawie, co czyni zawartą przez strony umowę nieważną od początku i w całości.

Nie jest również możliwe uzupełnienie treści umowy poprzez określenie przedziału kursu po jakim dłużnik powinien wykonać zobowiązanie, ponieważ taka swoboda dłużnika byłaby sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Nie można również utrzymać umowy w mocy, uznając, że stosowny kurs powinien być wywieziony w drodze wykładni umowy. Umowa nie daje jakichkolwiek przesłanek do uznania, iż strony chciały się posłużyć jakimkolwiek innym kursem niż kurs banku ustalany przez niego w tabelach.

Nie jest zatem możliwe zastąpienie wyeliminowanych z umowy postanowień na jakiegokolwiek podstawie, co czyni zawartą przez strony umowę nieważną od początku i w całości z powodu jej niewykonalności. Z drugiej strony umowa jest nieważna również z tego względu, że bez postanowień dotkniętych nieważnością strony nie zdecydowałyby się na jej zawarcie (art. 58 § 3 k.c.), co jednoznacznie wynika ze stanowiska pozwanego, który wskazuje, że umowa kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR jest sprzeczna z zasadami ekonomii.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu do wypłaty i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne. Dotyczy to następujących postanowień odnoszących się do mechanizmu denominacji i ustalania przez bank kursów walut:

- pkt 2 tabeli umowy w zakresie w jakim przewiduje denominację kwoty kredytu;
- § 2 ust. 2 zd. 5 i 6 umowy w zakresie w jakim przyznaje bankowi uprawnienie do określenia wysokości kredytu do wypłaty w złotych lub innej walucie niż CHF z zastosowaniem kursu kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy;
- § 6 ust. 1 w zw. z § 1 umowy w zakresie w jakim przyznaje bankowi uprawnienie do określenia wysokości raty w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów

mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego charakteru umowy, braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia danego umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Odnosnie do konsumenckiego charakteru umowy, to nie był on kwestionowany przez stronę pozwaną. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zaciągnęli zobowiązanie na cele mieszkaniowe. W świetle art. 22¹ k.c. dla statusu konsumenta nie ma zaś znaczenia poziom świadomości i wiedzy danej osoby przy zawieraniu umowy z przedsiębiorcą. Tym samym nie ma znaczenia, iż powodowie posiadali wykształcenie ekonomiczne (co i tak nie przesądza, iż posiadali dostateczną wiedzę w zakresie kredytów denominowanych i indeksowanych).

W świetle okoliczności sprawy nie może ulegać również wątpliwości, że umowa nie była indywidualnie negocjowana – tak naprawdę trudno mówić, aby była w ogóle negocjowalna, co wynika z zeznań powodów. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tym samym nie można uznać za indywidualne negocjowanie umowy jej podpisanie przez strony (czyli zawarcie umowy), ewentualnie wybranie przez konsumenta jednej z kilku przedstawionych przez przedsiębiorcę opcji. O braku indywidualnego negocjowania umowy świadczy przede wszystkim zawarcie umowy na wzorcu przedsiębiorcy. W związku z tym nie może być w sprawie jakichkolwiek wątpliwości, że postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane.

Mogą natomiast istnieć wątpliwości i rozbieżne oceny co do tego czy postanowienia wyznaczające kurs walut obcych stosowanych do przeliczeń w umowie kredytu denominowanego określają główne świadczenie stron. W ocenie sądu rozpoznającego sprawę, aby rozstrzygnąć te wątpliwości należy odwołać się do orzecznictwa TSUE wyjaśniającego zasięg tego pojęcia. Z orzecznictwa Trybunału (zob. zwłaszcza wyroki: z 20 września 2017 r. ws. A. (C-186/16), z 14 marca 2019 r. ws. D. (C-118/17), z 30 kwietnia 2014 r. ws. K. i K. R. (C-26/13) oraz z 3 października 2019 r. ws. D. (C-260/18)) wynika, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, zaś warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”. Przy tym pojęcie to powinno podlegać wykładni zawężającej. W przypadku umów kredytu indeksowanego lub denominowanego postanowieniem określającym główny przedmiot umowy będzie klauzula przewidująca indeksację lub denominację, ponieważ określa ona główne świadczenie stron – wysokość kredytu do wypłaty oraz wysokość spłat oraz charakteryzuje ten typ umowy kredytu.

Niezależnie od powyższego, nawet uznanie, że klauzula denominacyjna (w całości) określa główne świadczenie stron, to nie można jej uznać za jednoznaczną, a tym samym możliwe jest badanie jej abuzywności.

Klauzula denominacyjna odsyła do tabeli kursów, a ukształtowanie w taki sposób wzajemnych praw i obowiązków stron umowy o kredyt uniemożliwiało powodom ustalenie w dacie zawarcia umowy wysokości wzajemnych zobowiązań stron. Brak jest jednoznacznych i zrozumiałych parametrów ustalenia wysokości zobowiązań i konkretności zastosowanego mechanizmu, a jedynie nietransparentne odesłanie do nieweryfikowalnej pod względem zastosowanych mechanizmów tabeli. W dodatku postanowienia tworzące mechanizm denominacji rozsiane są po wielu postanowieniach umowy, utrudniając konsumentowi zapoznanie się i zrozumienie zawieranej umowy oraz ryzyka jakie się z nią wiąże.

W niniejszej sprawie należało również uznać, iż wskazane wyżej postanowienia umowy o kredyt kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/15; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/15 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Wskazać również trzeba, iż w świetle dotychczasowego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia sygn. akt V CSK 382/18 oraz w przywołanych w treści uzasadnienia orzeczeniach: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Tak też było w niniejszej sprawie.

Powodowie na podstawie postanowień umowy o kredyt zawartej z pozwanym uzyskali do dyspozycji kwotę, której wysokość zależna była od decyzji banku, który na podstawie wyżej przywołanych postanowień umownych posiadał uprawnienie do arbitralnego obliczenia wysokości oddanego do dyspozycji powodów kredytu w złotych i do przeliczania wysokości rat. Jednocześnie powyższy mechanizm nie był uzależniony od jakiegokolwiek obiektywnego wskaźnika. Taki mechanizm narusza równorzędność stron, przez co jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów. Wbrew twierdzeniom pozwanego nie ma przy tym znaczenia jak pozwany ustalał te kursy. Zgodnie bowiem z treścią art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wszelkie mogące się pojawiać w tej materii wątpliwości zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. III CZP 29/17. Dodatkowo można odnotować, iż przyjęcie stanowiska pozwanego za słuszne stwarzałoby zagrożenie odmiennego aniżeli dotychczas wykonywania umowy przez pozwanego (tzn. w oparciu o inne, aniżeli rzekomo stosowane przez pozwanego rynkowe kursy) w zgodzie z postanowieniami umowy (przy czym podkreślić trzeba, iż badaniu podlega stan z chwili zawarcia umowy, z pominięciem późniejszych jej zmian). Takie stanowisko nie może zasługiwać na aprobatę. W konsekwencji oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy i w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż kwestionowane przez powodów postanowienia kształtują ich obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów.

Niezależnie jednak od powyższego, dodatkowo w ocenie Sądu za rażące naruszenie interesów powodów i niezgodne z dobrymi obyczajami należało również uznać obciążenie wyłącznie powodów ryzykiem kursowym. Tym samym oprócz postanowień przeliczeniowych, za abuzywne należało uznać również postanowienia, w których kwota kredytu ustalona została w walucie CHF. Istotnym jest przy tym, iż powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym. Jak wynika z ustaleń sądu powodowie nie zostali poinformowani, że jako jedyna strona umowy ponoszą ryzyko kursowe. Nie przedstawiono im żadnej informacji obrazującej jak konkretnie zmiana kursu CHF będzie wpływać na wysokość raty i wysokość kredytu do spłaty w złotych. Za należyte poinformowanie powodów o ryzyku kursowym nie może służyć oświadczenie znajdujące się w załączniku do wniosku kredytowego oraz w umowie. W zestawieniu z korzystną wysokością raty w chwili zawierania umowy oraz zapewnieniami o korzystności zaciąganego kredytu, takie pouczenia o ryzyku kursowym (złożenie oświadczenia), o bardzo ogólnikowej treści, informujące, że istnieje pewne ryzyko, ale nie unaoczniające jego skali i ewentualnych jego konsekwencji, nie mogły oznaczać świadomości powodów co charakteru zobowiązania i rzeczywistego ryzyka. Zdaniem Sądu oczywistym jest, iż gdyby powodowie

mieli świadomość jak bardzo może wzrosnąć ich zobowiązanie wobec banku nie związałyby się umową o analizowanej treści.

Podsumowując, w niniejszej sprawie wyżej wskazane postanowienia mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Jak stanowi art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Należy jednakże rozważyć, czy istnieje możliwość zastąpienia postanowień abuzywnych innymi normami, ewentualnie czy możliwe jest dalsze funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących denominacji.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa D.) wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Tym samym nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych na podstawie ustalonych zwyczajów lub zasad współżycia społecznego, zaś zastąpienie tych postanowień przepisami dyspozytywnymi jest możliwe, „gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany” (motyw 48 wyroku).

Mając powyższe na uwadze, wobec stanowiska powodów żądających uznania umowy kredytu za nieważną nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek innymi normami. Przy tym aktualność zachowują wcześniejsze rozważania o niemożliwości zastąpienia nieważnych postanowień umowy oraz o tego konsekwencjach. W związku z tym Sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, ponieważ bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych nie może zostać wykonana.

Stwierdzeniu nieważności umowy nie stoi również na przeszkodzie to, iż miałyby to wywołać dla konsumenta szczególnie niekorzystne skutki. W świetle wyroku TSUE ws. D. (pkt 2 wyroku) o tym, czy unieważnienie umowy wywoła dla konsumenta szczególnie niekorzystne skutki decydująca jest wola samego konsumenta. W związku z tym Sąd nie może pozostawić umowy w mocy wbrew woli samego konsumenta, o ile, co oczywiste, w świetle przepisów prawa krajowego umowa bez postanowień uznanych za abuzywne nie może dalej funkcjonować.

W związku z powyższym umowa kredytu jest nieważna. Nie ulega zaś wątpliwości, że świadczenia spełniane na podstawie nieważnej umowy kredytu są świadczeniami nienależnymi, z którymi łączy się po stronie powodów roszczenie o ich zwrot.

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów całej dochodzonej kwoty jako części spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego.

Sąd w składzie rozpoznającym sprawę podziela przeważający w doktrynie i judykaturze pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego strona powodowa może domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyła na rzecz pozwanego. Nie zachodzą przy tym żadne z przesłanek wyłączających zwrot nienależnego świadczenia wymienione w art. 411 k.c. (zob. np. Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Powodowie mogą przy tym żądać mniej niż im się należy, a zatem roszczenie pozwu jest w całości zasadne.

Rozstrzygając sprawę, Sąd omyłkowo przeoczył żądanie zasądzenia również kwoty w dolarach amerykańskich i jedynie z tego wynika oddalenie powództwa w tym zakresie.

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 11 marca 2022 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po dniu złożenia przez powodów oświadczenia o świadomości skutków nieważności umowy (k. 411), mając

na uwadze, że dopiero wówczas nastąpił trwały stan nieważności umowy, z czym wiąże się wymagalność roszczeń stron (art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c.). W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki zostało oddalone.

Niezasadny jest zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Strona powodowa nie dochodzi bowiem ani roszczenia z umowy rachunku bankowego ani roszczenia okresowego, a roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, które przedawnia się w ogólnym terminie dziesięcioletnim lub trzyletnim, jeśli jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (zob. np. wyrok SN z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16). W tym też zakresie Sąd nie podziela poglądu Sądu Najwyższego z wyroku z dnia 25 lutego 2005 r. (sygn. akt II CK 439/04), jakoby roszczenie o zwrot nienależnie pobranych odsetek przedawniało się w terminie właściwym dla roszczeń okresowych, ponieważ niewątpliwie roszczenie to nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, a nie ma żadnych innych racji, aby wyłączać spod ogólnych reguł przedawnienia akurat tę kategorię roszczeń. Jeśli bowiem termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia miałby zależeć od terminu przedawnienia roszczenia, które zostało nienależnie spełnione, to należałoby uznać, że dotyczy to nie tylko świadczeń okresowych, ale każdej kategorii roszczeń nienależnie spełnionych.

W związku z powyższym roszczenia powodów ulegają 10-letniemu terminowi przedawnienia. Początek jego biegu należy zaś określać w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którym uniezależnienie biegu terminu przedawnienia roszczeń konsumenta od stanu jego świadomości co do nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie czyni nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności (zob. Wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., C#776/19, pkt 45-47; Wyrok z dnia 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, (...)przeciwko (...) S.s.r.o., pkt 64; Wyrok z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19, (...)przeciwko (...) SA i (...) przeciwko (...) SA, pkt 90-91; Wyrok z dnia 6 października 2009 r., C#40/08, pkt 45-48). Tym samym termin przedawnienia nie może się rozpoczynać dla konsumenta od dnia spełnienia przez niego nienależnego świadczenia. Należy przyjąć, że biegnie on dla konsumenta od dnia, w którym mógł lub powinien on posiadać wiedzę o nieuczciwym warunku znajdującym się w zawartej przez niego umowie (zob. uzasadnienie Uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W sprawie niniejszej nie należało oczekiwać, że powodowie uświadomią sobie wadliwość zawartej przez nich umowy przed 9 czerwca 2010 roku, a więc przed 10 laty przed wniesieniem pozwu. W owym czasie bowiem nie istniała jeszcze świadomość prawna co do nieuczciwego charakteru klauzul denominacyjnych i indeksacyjnych. Pierwsze powództwa oparte na tym twierdzeniu zaczęły wpływać do sądów dopiero kilka lat później, przy czym nie oznaczało, to iż były one wówczas jeszcze przez sądy zasadniczo uwzględniane. W związku z tym nie można uznać, że roszczenie powodów jest w jakimkolwiek stopniu przedawnione.

Nie można było również uznać, iż dochodzenie pieniężne jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a więc stanowi nadużycie prawa.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, zaś odmowa udzielenia żądanej pozwem ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości społeczeństwa. Należy również wskazać jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad zostałaby naruszona w sytuacji uwzględnienia roszczenia (zob. np. Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12).

W sprawie niniejszej Sąd nie dostrzega żadnej wyjątkowej okoliczności, która uzasadniałaby oddalenie roszczenia pozwu. Roszczenie powodów o zapłatę jest typowym roszczeniem związanym z rozliczeniem nieważnej umowy. Jedyną nietypową okolicznością jest upływ długiego okresu czasu pomiędzy zawarciem umowy a żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia. Okoliczność ta jednak jest uwzględniana przez prawo poprzez instytucję przedawnienia

roszczenia, które w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Z pewnością również uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie nie grozi niewypłacalnością pozwanego.

W związku z wygraniem przez stronę powodową sprawy w niemalże całości Sąd zasądził na rzecz powodów koszty procesu w całości na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 100 zd. 2 k.p.c. k.p.c. Na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono Referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

sędzia Monika Dominiak

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

sędzia Monika Dominiak